

ABDELHAKIM BELHADŻ UZALEŻNIONY OD TERRORYZMU?

Według algierskich źródeł wywiadowczych, jeden z przywódców rewolucji libijskiej, był szef Rady Wojskowej Trypolisu a obecnie lider islamskiej Partii Ojczyzny, Abdelhakim Belhadż wiedział wcześniej o planowanym ataku na In Amenas.

Mało tego, źródeł cytowanych przez saudyjski portal Al-Arabiyya.net, Belhadż udzielił nawet terrorystom, którzy opanowali algierski kompleks gazowy położony w pobliżu granicy z Libią, konkretnego materialnego wsparcia. Służby algierskie twierdzą, że mają na to dowody.

Abdelhakim Belhadż to były członek Libyan Islamic Fighting Group, organizacji paramilitarnej, która nawiązała bliskie kontakty z al-Kaidą w Afganistanie. W 2007 r. wicelider al-Kaidy, Ayman az-Zawahiri ogłosił nawet, że LIFG dołączyła do al-Kaidy. Zaprzeczył temu jeden z liderów LIFG w Libii Noman Benotman, który opublikował krytyczne wobec al-Kaidy listy.

Na mocy porozumień z synem Muammara al-Gaddafiego, Sayfem al-Islam, od 2008 roku wielu członków LIFG zostało zwolnionych z libijskich więzień, pod warunkiem, że nie będą walczyć z reżimem. Jednym z uwolnionych był właśnie Abdelhakim Belhadż, aresztowany przez CIA w związku ze związkami z al-Kaidą, mułłą Omarem i zamachami w Madrycie w 2004 r. a następnie wydany Libii. Sayf al-Islam twierdził wtedy, że Belhadż nie stanowi już zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego...

Tymczasem wraz z wybuchem antyrządowych protestów w Libii, których 2 rocznicę Libijczycy obchodzą od 17 lutego, LIFG przyłączyło się do zbrojnej walki przeciwko al-Gaddafiemu przemianowując się na Libyan Islamic Movement. LIM uznało zwierzchnictwo Tymczasowej Rady Narodowej, a po zdobyciu w sierpniu 2011 r. przez wspieranych przez NATO powstańców stolicy kraju, został szefem Rady Wojskowej Trypolisu.

Po obaleniu i zabiciu płk. al-Gaddafiego, Belhadż pozwał brytyjski rząd za łamanie jego praw w związku z przesłuchaniami i wydaniem do Libii. Publikował też w brytyjskim Guardianie.

Oficjalnie, Belhadż odcinał się od swojej terrorystycznej przeszłości, a w maju 2012 zaangażował się w politykę, stając na czele salafickiej Partii Ojczyzny (powiązanej z Yusufem al-Qaradawim, głównym ideologiem Bractwa Muzułmańskiego), która w pierwszych wyborach do libijskiego parlamentu zdobyła 3,45% głosów. Nie wystarczyło to jednak do zdobycia nawet jednego mandatu.

Według algierskiego portalu internetowego Tout sur l'Algérie Belhadż został uznany w grudniu 2012 r. za *persona non grata* w Algierii w związku z podejrzeniami o działalność terrorystyczną.

Wygłąda na to, że byłym dżihadystom trudno jest zerwać z ich niechlubną przeszłością a terroryzm wciąga jak narkotyki.

Marcin M. Toboła